

K O M U N I K A T
Z B A D A Ń

Warszawa, wrzesień 2011

www.cbos.pl ● sekretariat@cbos.pl

BS/106/2011

FREKWENCJA WYBORCZA:

DEKLARACJE A RZECZYWISTOŚĆ



Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku
13 stycznia 2011 roku

Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Żurawia 4a, 00-503 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

Przedterminowe wybory parlamentarne, które odbyły się w 2007 roku, różniły się od poprzednich wyjątkowo wysoką, jak na polskie warunki po roku 1989, frekwencją wyborczą. Do urn poszła ponad połowa uprawnionych do głosowania (53,9%). Porównywalna frekwencja była w ubiegłorocznych wyborach prezydenckich, w których uczestniczyło 54,9% uprawnionych¹. Czy można oczekiwać, że 9 października br. pójdzie do urn również ponad połowa uprawnionych do głosowania? Deklaracje przedwyborcze mogłyby na to wskazywać. We wrześniu² 61% badanych deklaruje, że na pewno weźmie udział w zbliżających się wyborach do Sejmu i Senatu, niemal co czwarty (23%) jeszcze nie wie, czy będzie w nich uczestniczyć, a jedynie co szósty (17%) jednoznacznie odrzuca możliwość głosowania³. Z doświadczenia wiadomo jednak, że – z różnych względów – przedwyborcze deklaracje dotyczące uczestnictwa w wyborach zazwyczaj w dużym stopniu rozmiągają się z rzeczywistymi zachowaniami.

FREKWENCJA WYBORCZA W PRAKTYCE

W badaniu, jakie realizowaliśmy w październiku 2007 roku – na tydzień przed wyborami parlamentarnymi, udział w głosowaniu zapowiadało niemal 71% ankietowanych, tymczasem faktyczna frekwencja wyniosła niespełna 54% (różnica 17 punktów procentowych). Podobna rozbieżność między deklaracjami a rzeczywistym udziałem w głosowaniu dotyczy wyborów parlamentarnych w 2005 roku. Wówczas różnica między frekwencją deklarowaną w ostatnim sondażu przedwyborczym a faktycznym udziałem w wyborach wyniosła 18 punktów – tyle samo co w 1997 roku. Największa rozbieżność

¹ Należy jednak mieć na uwadze, że w wyborach prezydenckich zazwyczaj uczestniczy więcej wyborców niż w pozostałych typach głosowań.

² Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (256) przeprowadzono w dniach 8 – 14 września 2011 roku na liczącej 1077 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

³ Zob. komunikat CBOS „Preferencje partyjne we wrześniu”, wrzesień 2011 (oprac. K. Pankowski).

(20-punktowa różnica) miała miejsce w 2001 roku. W związku z tym, że im bliżej wyborów, tym deklarowana frekwencja jest zazwyczaj wyższa, udział w głosowaniu wskazywany na miesiąc lub kilka miesięcy przed głosowaniem różnił się od faktycznej frekwencji w mniejszym stopniu niż deklaracje składane tuż przed wyborami. W roku 2007 na dwa miesiące i miesiąc przed głosowaniem pójście do urn zapowiadało wręcz mniej potencjalnych wyborców, niż rzeczywiście poszło.

Tabela 1

Terminy badań		Czy zamierza Pan(i) wziąć udział w wyborach?			Faktyczna frekwencja w wyborach w danym roku	Różnica między deklaracjami a faktyczną frekwencją
		Na pewno wezmę w nich udział	Nie wiem, czy wezmę w nich udział	Na pewno nie wezmę w nich udziału		
w procentach						
Czerwiec*	1997	62,2	20,7	17,1	47,9	14,3
Lipiec		68,0	19,8	12,3		20,1
Sierpień		63,6	21,6	14,8		15,7
Wrzesień		66,3	20,5	13,2		18,4
Czerwiec*	2001	60,3	18,6	21,1	46,3	14,0
Lipiec		60,1	23,0	16,9		13,8
Sierpień		63,6	20,3	16,2		17,3
Wrzesień		66,4	17,8	15,8		20,1
Czerwiec	2005	50,6	25,6	23,7	40,6	10,0
Lipiec		54,4	23,8	21,8		13,8
Sierpień		57,6	23,5	18,9		17,0
Wrzesień		58,8	22,4	18,8		18,2
Lipiec*	2007	50,3	19,2	30,4	53,9	-3,6
Sierpień*		51,5	18,2	30,2		-2,4
Wrzesień*		57,5	15,8	26,7		3,6
Październik		70,8	13,6	15,6		16,9
Czerwiec*	2011	56,2	17,0	26,8	-	-
Lipiec		55,6	26,2	18,2		-
Sierpień		60,3	25,2	14,5		-
Wrzesień		60,7	22,6	16,7		-

*W związku z tym, że nieznaną była konkretna data wyborów, pytano hipotetycznie: „Gdyby w najbliższą niedzielę odbywały się wybory do Sejmu i Senatu, to czy wziął(ę)by Pan(i) w nich udział?”

Deklaracje dotyczące uczestnictwa w głosowaniu istotnie różnią się od faktycznych zachowań Polaków z kilku powodów. Po pierwsze z przyczyn obiektywnych: warunki zewnętrzne i wydarzenia losowe sprawiają, że choć przed wyborami część osób w dobrej wierze deklaruje udział w głosowaniu – w dniu wyborów nie realizuje swoich planów. Innym powodem jest niedoinformowanie na temat głosowania i kandydatów oraz związany z tym brak określonych preferencji wyborczych. Niektórzy respondenci – mimo braku określonej strategii głosowania – deklarują udział w wyborach zakładając, że jeszcze zdążą zapoznać się

z programami poszczególnych partii oraz ich kandydatów i wytypują swoich potencjalnych przedstawicieli. W rzeczywistości zaś nie podejmują takiego wysiłku albo nie znajdują odpowiedniego kandydata i w dniu wyborów pozostają w domach.

Kolejną i, jak się wydaje, najbardziej znaczącą przyczyną omawianych rozbieżności są deklaracje wynikające z tzw. poprawności obywatelskiej. Część wyborców z góry wie, że nie będzie głosować, ponieważ zazwyczaj nie głosuje, jednak mając świadomość, że w społecznym odbiorze absencja wyborcza należy do zachowań niewłaściwych, w rozmowie z ankieterem nie przyznaje się do swoich planów. Co istotne, nieprzyznawanie się do absencji wyborczej jest częstsze, jeżeli pytanie dotyczy uczestnictwa w konkretnym głosowaniu (wraz z podaniem jego dokładnego terminu), niż wówczas, gdy pytamy o hipotetyczny udział w ewentualnym głosowaniu. Potwierdza to istotną rolę czynnika tzw. poprawności obywatelskiej w przedwyborczych deklaracjach respondentów.

O tym, że badani dość często nie ujawniają ankieterowi swoich faktycznych zachowań wyborczych, ponieważ obawiają się, że mogą one zostać odebrane jako niewłaściwe, świadczą też powyborcze deklaracje dotyczące uczestnictwa w głosowaniu. Wprawdzie zazwyczaj są one bliższe prawdy niż zapowiedzi przedwyborcze, jednak ciągle w znacznym stopniu odbiegają od rzeczywistości. Począwszy od wyborów parlamentarnych w 1997 roku, w pierwszym powyborczym sondażu odsetek osób deklarujących udział w głosowaniu był o ponad 10 punktów procentowych wyższy niż faktyczna frekwencja wyborcza (różnica 11 punktów w 2005 roku i 16,2 w 2007 roku).

Tabela 2

Terminy badań		Czy brał(a) Pan(i) udział w wyborach do Sejmu i Senatu?*		Faktyczna frekwencja w wyborach w danym roku	Różnica między udziałem w wyborach deklarowanym w pierwszym pomiarze po głosowaniu a faktyczną frekwencją
		Tak	Nie		
w procentach					
Wrzesień	1997	59,0	40,6	47,9	11,1
Październik	2001	60,6	38,9	46,3	14,3
Październik	2005	51,6	48,0	40,6	11,0
Listopad	2007	70,1	29,3	53,9	16,2

*Pominięto odmowy odpowiedzi

Osoby, które zapowiadają udział w wyborach, a tak naprawdę już podczas rozmowy z ankieterem są przekonane, że nie będą głosować, niestety trudno jest zidentyfikować – pytane o poprzednie zachowania wyborcze zwykle też twierdzą, że głosowały, choć w istocie pozostały w domach. Jeśli natomiast wziąć pod uwagę fakt, że część osób, które deklarują

udział w wyborach, w rzeczywistości nie głosuje, gdyż do końca nie wie, jakie ugrupowanie poprzeć, to w określaniu frekwencji wyborczej na podstawie przedwyborczych deklaracji zdecydowanie bliższy faktycznemu wynikowi okazuje się odsetek osób, po pierwsze, deklarujących udział w wyborach, a po drugie – mających sprecyzowane preferencje partyjne. W tym wypadku różnica między ostatnimi przedwyborczymi deklaracjami a rzeczywistym udziałem w głosowaniu wahała się od zaledwie 4,1 w 2007 roku do 9 punktów w 2001 roku.

Tabela 3

Terminy badań		Zdeklarowani uczestnicy wyborów mający określone preferencje partyjne	Faktyczna frekwencja w wyborach w danym roku	Różnica
		w procentach		
Czerwiec	1997	54,0	47,9	6,1
Lipiec		54,2		6,3
Sierpień		51,4		3,5
Wrzesień		53,0		5,1
Czerwiec	2001	54,1	46,3	7,8
Lipiec		52,3		6,0
Sierpień		48,3		2,0
Wrzesień		55,3		9,0
Czerwiec	2005	34,2	40,6	-6,4
Lipiec		38,7		-1,9
Sierpień		42,6		2,0
Wrzesień		47,0		6,4
Lipiec	2007	42,4	53,9	-11,5
Sierpień		42,9		-11
Wrzesień		49,4		-4,5
Październik		58,0		4,1
Czerwiec	2011	44,7	-	-
Lipiec		40,2		-
Sierpień		43,4		-
Wrzesień		42,8		-

ZAINTERESOWANIE WYBORAMI A FREKWENCJA WYBORCZA

Obok deklarowanej pewności udziału w wyborach ważnym elementem w predykcji frekwencji wyborczej jest samo społeczne zainteresowanie głosowaniem. Obserwacje w tym zakresie od 1997 roku pokazują, że im więcej osób interesuje się wyborami, tym większa jest rzeczywista frekwencja wyborcza. Jednak i w tym względzie – niezależnie od terminu wyborów – deklarowany poziom zainteresowania procedurami demokratycznymi na mniej więcej tydzień przed głosowaniem przewyższał o ponad 10 punktów faktyczną frekwencję (od około 11 punktów w latach 1997 i 2007 do 15 punktów w 2005 roku).

Tabela 4

Terminy badań		Osoby zainteresowane wyborami do Sejmu i Senatu*	Faktyczna frekwencja w wyborach w danym roku	Różnica
Wrzesień	1997	59 (18)	47,9	11
Wrzesień	2001	59 (19)	46,3	12
Wrzesień	2005	56 (13)	40,6	15
Październik	2007	65 (21)	53,9	11
Wrzesień	2011	52 (21)	-	-

*Zsumowano odsetki osób zdecydowanie i raczej zainteresowanych. W nawiasie podano procent zdecydowanie zainteresowanych

Znacznie bliższa rzeczywistej frekwencji jest, jak się okazuje, liczba osób zainteresowanych wyborami i jednocześnie deklarujących w nich udział. W tym wypadku, jak wynika z analiz, różnice między deklaracjami a rzeczywistymi zachowaniami wynosiły zaledwie od 2,8 punktu w 2001 roku do 4,3 w 2005 roku.

Tabela 5

Terminy badań		Osoby zainteresowane wyborami do Sejmu i Senatu oraz pewne swojego udziału w głosowaniu	Faktyczna frekwencja w wyborach w danym roku	Różnica
Wrzesień	1997	51,9	47,9	4,0
Wrzesień	2001	49,1	46,3	2,8
Wrzesień	2005	44,9	40,6	4,3
Październik	2007	56,9	53,9	3,0
Sierpień	2011	47,2	-	-
Wrzesień		45,4	-	-

Jeżeli natomiast ograniczymy się wyłącznie do osób zainteresowanych wyborami oraz zamierzających w nich uczestniczyć, a ponadto mających określone preferencje partyjne, to uzyskany odsetek okaże się nieco mniejszy od faktycznej frekwencji (od 3,1 punktu w 2001 roku do 4,7 w 2007 roku).

Tabela 6

Terminy badań		Osoby zainteresowane wyborami do Sejmu i Senatu oraz pewne swojego udziału w głosowaniu i mające określone preferencje partyjne	Faktyczna frekwencja w wyborach w danym roku	Różnica
		w procentach		
Wrzesień	1997	43,9	47,9	-4,0
Wrzesień	2001	43,2	46,3	-3,1
Wrzesień	2005	36,9	40,6	-3,7
Październik	2007	49,2	53,9	-4,7
Sierpień	2011	36,2	-	-
Wrzesień		34,4	-	-

★

★

★

Deklaracje Polaków dotyczące uczestnictwa w głosowaniu – zarówno te sprzed wyborów, jak i powyborcze – znacznie różnią się od ich faktycznych zachowań. Ogólne przekonanie, że absencja wyborcza należy do zachowań nagannych społecznie, sprawia, że niektórzy respondenci w imię poprawności obywatelskiej zapewniają o swoim udziale w wyborach, mimo że tak naprawdę nie interesują się nimi i z różnych względów nie zamierzają w nich uczestniczyć. Mając na uwadze te informacje oraz przeprowadzone wyżej analizy można przypuszczać, że choć trzy piąte badanych zapewnia o swoim udziale w głosowaniu 9 października br., do urn wybierze się prawdopodobnie jedynie około 40% uprawnionych. Wskazuje to, że pod względem frekwencji wyborczej zbliżające się wybory będą przypominały raczej te z 2005 roku niż sprzed czterech lat. Świadczy o tym również deklarowany obecnie poziom zainteresowania tegorocznym głosowaniem – zdecydowanie bliższy deklaracjom z 2005 roku niż składanym dwa lata później. Oczywiście trudno już przesądzać o wszystkim, gdyż kampania wyborcza nabiera tempa, a ostatni przedwyborczy pomiar jeszcze przed nami. Należy pamiętać, że cztery lata temu największy wzrost zainteresowania wyborami związany ze znacznym zwiększeniem liczby deklaracji udziału w nich nastąpił dopiero na finiszu kampanii.

Opracował
Rafał BOGUSZEWSKI